

Rozważania: 16 niedziela okresu zwykłego (rok A)

Rozważanie na szesnastą niedzielę zwykłą. Rozważane tematy: Królestwo Boże wzrasta w każdym z nas; chwast rośnie wspólnie z ziarnem; przyjąć dobre ziarno.

- Królestwo Boże wzrasta w każdym z nas;
 - Chwast rośnie wspólnie z ziarnem;
 - Przyjąć dobre ziarno.
-

JEZUS, W SWOIM NAUCZANIU, często posługuje się przypowieściami, aby zilustrować różne aspekty swojej nauki. Pewnego razu wyjaśnił tajemnicę Królestwa Bożego, odwołując się do trzech obrazów: dobrego ziarna zasianego obok chwastu, małego ziarnka gorczycy, które staje się rozłożystym drzewem, oraz zaczynu, który zakwasza ciasto (por. Mt 13,31-33). Wszystkie te obrazy łączy jedno: wzrost. Dobre ziarno i chwast rosną razem aż do czasu żniwa, kiedy zostają oddzielone; ziarnko gorczycy wzrasta, aż staje się wielkim drzewem, w którego gałęziach budują gniazda ptaki; odrobina zaczynu wystarczy, by ciasto urosło.

Królestwo Boże charakteryzuje się zatem dynamizmem – pozostaje w nieustannym ruchu, rozwoju. Nie jest czymś statycznym: zostało powołane do tego, by wzrastać każdego dnia i w każdym

okolicznościach historii. Wzrasta ono przede wszystkim wtedy, gdy człowiek robi miejsce dla Bożego działania, gdy to ziarno może rozwinąć całą swoją moc, szczególnie w naszym wnętrzu. Pan, jak troskliwy ogrodnik, pielęgnuje tę glebę, którą jest każdy z nas. Potrafi czekać, „spogląda na *pole* życia każdego człowieka z cierpliwością i miłosierdziem. Widzi lepiej od nas wszelki bród i zło, ale dostrzega również ziarna dobra i cierpliwie czeka na jego owoc”^[1].

Jezus daje nam do zrozumienia, że „wewnątrz nas samych zasiane jest coś bardzo małego i ukrytego, co posiada również niepoahamowaną moc witalną. Pomimo wszystkich przeszkód ziarno rozwinie się, a owoc dojrzeje”^[2]. To rzeczywistość pełna pociechy: jeśli nie stawiamy przeszkód działaniu Boga w nas, Jego Królestwo wzrasta w naszym sercu –

często w sposób, którego nie do końca sobie uświadamiamy.

W PIERWSZEJ Z PRZYPOWIEŚCI na jednym polu rosną jednocześnie dobre ziarno pszenicy i chwast. Gdy uczniowie pytają o znaczenie tej przypowieści, Jezus wyjaśnia: „Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł” (Mt 13,37-39). W ten sposób ukazuje, że choć zło jest obecne w świecie, nie pochodzi od Boga.

Pan pokazuje, że chwast współistnieje z dobrym ziarnem aż do końca żniwa. „Nie sposób patrzeć na historię ludzkości, pomijając obecność chwastu; to znaczy, jak

przypomina Jezus, nie da się go całkowicie wykorzenić, bo pozostaje nierozzerwalnie związany z dobrem”^[3]. Tę rzeczywistość dostrzegamy wokół nas, ale przede wszystkim doświadczamy jej w naszym własnym sercu, gdzie współistnieją szczerze pragnienia świętości i skłonności do zła. Przeżywamy to samo, co św. Paweł, który z bólem zauważał w sobie działanie grzechu: „Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę - to właśnie czynię” (Rz 7,15).

Nie dziwmy się ani nie traćmy nadziei, gdy dostrzegamy chwasty w naszych sercach: zazdrość, zawiść, nieuporządkowane pragnienia... W tym duchu św. Josemaría pisał: „Nie smuć się, jeśli w najwspanialszych chwilach swojego życia przychodzi pokusa. Być może mylisz z dobrowolnym przyzwoleniem, ale

tak nie jest. Idź do miłosierdzia Pana, licząc na wstawiennictwo Jego Matki i naszej Matki, a wszystko będzie dobrze. A potem śmieję się: Bóg traktuje mnie jak świętego! Ale pamiętaj, że w każdej chwili stare stworzenie w każdym z nas może podnieść łeb. Bądź szczęśliwy i walcz jak zawsze!”^[4] —.

PRZYPOWIEŚĆ O PSZENICY i
chwaście streszcza w pewnym sensie tajemnicę ludzkiej historii: obecne są w niej zarówno działanie Boga, jak i wolność człowieka, która może być użyta do grzechu. Naszymi czynami możemy przyczyniać się do wzrostu ziarna Królestwa Bożego, ale możemy też sprawiać, że rośnie chwast. Nie jest on jednak od razu usuwany z pola, ponieważ Pan obdarzył nas całkowitą wolnością. Nie stworzył nas z góry

przeznaczonych wyłącznie do troski o dobre ziarno ani nie otoczył pola naszego życia wysokimi murami dla jego ochrony. Pozostawił je otwarte, by mogło rozwijać plony bez granic – nawet jeśli czasem nasz zasiew może być naruszony.

Na polu, którym jest nasze serce, dobre ziarno współistnieje z chwastem. To w wolności naszego serca rozstrzyga się, czy chwast przysłoni ziarno pszenicy, czy też dobre zboże zwycięży. Czasem jednak niełatwo dokonać tego rozeznania, ponieważ dobro i zło są ze sobą splątane. Wtedy trzeba podjąć decyzję, by pragnąć być dobrym ziarnem – „ze wszystkich sił – a następnie odsunąć się od złego i jego pokus”^[5]. Prawdziwe szczęście osiągniemy tylko wtedy, gdy przyjmujemy dobre ziarno, wykorzystując naszą wolność do miłowania Boga i bliźnich. W tym rozeznaniu pomocnym

wyznacznikiem może być
wybieranie służby w każdych
okolicznościach.

„Ten, kto badając swoje sumienie
odkryje, że jest chwastem – pisał św.
Augustyn – niech się nie lęka zmiany.
Jeszcze nie zapadł wyrok, jeszcze nie
nadszedł czas żniwa; nie bądź dziś
tym, kim byłeś wczoraj, ani jutro
tym, kim jesteś dziś”^[6]. Maryja, nasza
nadzieja, pomoże nam wytrwać w tej
walce, aby dobre ziarno mogło
wzrastać, zakorzeniać się w naszych
sercach i w sercach tych, którzy są
wokół nas.

[1] Franciszek, *Anioł Pański*, 20-
VII-2014.

[2] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 17-
VII-2011.

[3] Św. Jan Paweł II, *Homilia*, 19-VII-1987.

[4] Św. Josemaría, *Rozmowy z Panem*, “Talent do mówienia”.

[5] Franciszek, *Audiencja*, 23-VII-2017.

[6] Św. Augustyn, *Kazanie 73*, A.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozważania-16-niedziela-okresu-zwyklego-rok-a/> (05-04-2026)